PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — WTOREK 26 SIERPNIA 1947 ROKU — NR. 233 (814)

De Gaulle zagraża Francji

Prasa francuska bije na alarm — Wezwanie do jedności klasy robotniczej w obronie przed faszystowskim zamachem „dyktatora" na republikę

PARYŻ PAP. — Jeden z organizatorów grupy gaullistowskiej we francuskim zgromadzeniu narodowym w następujący sposób określa jej taktykę na łamach „Liberation": **Chwilowo stosujemy taktykę komórek. Nasza strategia jest strategią konia trojańskiego. Pragniemy zebrać 126 posłów zdolnych decydować o większości."**

Na marginesie powyższego oświadczenia dzisiejsza „Humanite" pisze: **„Wybiła godzina zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych kraju we wspólnej akcji — dziś jak w roku 1934 najskuteczniejszym orężem w obronie republiki jest jedność działania".**

*

PARYŻ PAP. — 18 deputowanych MRP, którzy uprzednio przystąpili do grupy gaullistowskiej w parlamencie, — **wycofało się z niej po ogłoszeniu przez MRP formalnego zakazu, zabraniającego** jej deputowanym przystępowania do **innych grup politycznych Z grupy tej wystąpili m. in. deputowani Coste, Floret,** Chevigne, znani zwolennicy de Gaulle'a. Natomiast b. minister wojny Michelet oświadczył, że **podtrzymuje swój akces.**

Według oświadczenia przewodniczącego grupy socjalistycznej Lussy'ego, gaulliści nie mają atherentów w jej łonie.

PARYŻ (obsł. wł.) — Prasa paryska bije na alarm, nazywając ostatnie posunięcie de Gaulle'a — zorganizowania własnej grupy parlamentarnej — **PRÓBA ROZBICIA PARLAMENTU i ZAMACHEM NA PRAWA REPUBLIKI.**



Co kryje się za de Gaulle'm?
Najczarniejsza reakcja — rysunek „Action"

Rozbieżności w Londynie

Konferencja w sprawie Niemiec nie daje rezultatów

LONDYN PAP. **W niedzielę rano odbyło się blisko 3 godzinne posiedzenie przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości Zagłębia Ruhry.**

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 15, na które podkomisje przygotowują sprawozdanie.

Komunikatu o przebiegu posiedzenia nie ogłoszono. W Londynie podkreślają, że konferencja nie zakończy się — jak przypuszczano — w połowie bież. tygodnia, lecz potrwa przypuszczalnie znacznie dłużej, co **wskazuje na istnienie rozbieżności i poważne trudności w uzgodnieniu stanowiska jej uczestników.**

Anglia zaciska pasa

Zapowiedź dalszych drastycznych ograniczeń żywnościowych — w celu uratowania krytycznej sytuacji gospodarczej

LONDYN (obsł. wł.) — Konserwatywny „Sunday Grafic" donosi, że **na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego minister Aprowizacji John Strachey przedstawi plan drastycznego zmniejszenia racji żywnościowych o 1/3 część. Ograniczenia dotyczyć będą masła, bekonu, sera i całego szeregu** artykułów spożywczych. Powyższe zarządzenia, zmierzające do ograniczenia importu brytyjskiego, zaoszczędzą Anglii około 15 milionów funtów szterlingów miesięcznie. Prasa lewicowa nazywa te ograniczenia — „wprowadzeniem racji głodowych" gdyż dotychczasowe racje żywnościowe Anglików zostają już daleko od normalnego poziomu. Zdaniem dziennika, zarządzenia te wejdą w życie z dniem 14 września. Zapowiedź powyższych ograniczeń wzbudziła panikę wśród szerokich rzesz ludności.

LONDYN PAP. — Polityczny korespondent konserwatywnego „Sunday Times" notuje pogłoski o możliwości zwołania parlamentu brytyjskiego przed 20 października tj. przed zakończeniem wakacji. Podobno wniosek taki zostanie zgłoszony na posiedzeniu Izby Lordów, które odbędzie się w dniu 5 września. Korespondent zaznacza, że **projekt wcześniejszego zwołania sesji parlamentu napotyka na sprzeciw części ministrów.**

Obrady 67 narodów

w sprawie wyżywienia

NOWY JORK PAP. — Trzecia doroczna konferencja organizacji dla spraw wyżywienia i rolnictwa rozpocznie swe obrady 25 bm. o godz. 11.30 w gmachu pałacu ONZ w Genewie.

Zaproszenia wysłane zostały do 67 narodów i wielu międzynarodowych organizacji. Konferencja rozpatrzy **problemy wyżywienia i rolnictwa na świecie,** i rozpocznie prace nad koordynacją programu żywnościowego w różnych krajach.

Tsaldaris probuje

utworzyć rząd czysto faszystowski

LONDYN PAP. Król Paweł, powierzył ministrowi spraw zagranicznych Tsaldarisowi misję sformowania nowego rządu greckiego. Przywódca partii liberalnej Temistokles Sofulis odrzucił propozycje Tsaldarisa współpracy z partią populistów w nowym rządzie.

Polska w obronie Indonezji

Delegat RP sprzeciwia się wyjęciu sprawy zatargu spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski dr. Juliusz Suchy sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji Australii i Chin **zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko - indonezyjskim w ręce konsulów państw obcych w Batawii.** Delegat Polski oświadczył, że celem tych propozycji jest wyjęcie sprawy Indonezji spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Polska — zaznaczył dr. Suchy — gotowa jest poprzeć jedynie projekt komisji śledczo - arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli ONZ.

LONDYN PAP. Radio republikańskie donosi, że **oddziały holenderskie, wsparte przez 4 czołgi i 2 samoloty, zajęły lotnisko Bugis w pobliżu Malangu — dawnej stolicy republiki indonezyjskiej we wschodniej części Jawy.**

Radio stwierdziło ponadto, iż Holendrzy atakują drugie lotnisko, położone w odległości 7 km. na północ od Bugis.

Komunikat holenderski donosi o operacjach „oczyszczających" w delcie rzeki Thitarun, na wschód od Batawii, oraz o walkach w Tangerangu, na zachód od Batawii i w Krangkeng, na północny zachód od portu Heridan, zajętego przez Holendrów. Komunikat wspomina również **o akcji wojskowej w środkowej i wschodniej części Jawy.**

Masowe strajki we Włoszech

RZYM PAP. W dniu 22 bm. **60 tysięcy robotników w Brescii i prowincji ogłosiło strajk generalny,** solidaryzując się z 2 tysiącami robotników fabryki metalurgicznej „Tempini", którzy już po raz drugi zostali usunięci z prac na skutek lokautu.

W całym mieście wszystkie sklepy są zamknięte, pracują jedynie zakłady użyteczności publicznej. W Livorno trwa strajk pracowników bankowych. W prowincji Bari zaznacza się **coraz większe wrzenie wśród robotników rolnych, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej.**

Walka z banderowcami

w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Jak donosi dziennik „Prace" silna grupa banderowców, operująca na zboczach góry Popov nad Varina w Tatrach słowackich, usiłowała w tych dniach przedrzeć się przez zwarty pierścień czechosłowackich oddziałów wojskowych. W potyczce, jaka się przy tym wywiązała, **kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu wzięto do niewoli. Reszta wycofała się w góry, ścigana przez czechosłowackie oddziały wojskowe.**

Bankierzy napychają kasy

NOWY JORK PAP. **Dochód 402 spółek akcyjnych, których akcje notowane są** na giełdzie nowojorskiej, **wzrósł w ostatnich 6 miesiącach o 98 procent w stosunku do pierwszego półrocza ub. roku.** Zysk przedsiębiorców przemysłu stalowego, żelaznego oraz koksowni zwiększył się w tym okresie o 150 proc, przedsiębiorstw naftowych o 82 proc. Ogromnie wzrósł dochód firm produkujących maszyny.

Młodzież czci pamięć Stanisława Dubois

bojownika o wolność i jedność klasy robotniczej

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego OM TUR w Łodzi odbyła się dnia 24 bm. uroczysta akademia ku czci Stanisława Dubois, którego piąta rocznica rozstrzelania w Oświęcimiu przypadła na dzień 21 sierpnia.

Na akademię przybyły liczne rzesze młodzieży łódzkiej oraz przedstawiciele ZWM i partii robotniczych.

Wśród zaproszonych gości obecne były również matka i siostra Stanisława Dubois.

Uroczystą akademię zagaił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu OM TUR ob. Kaczmarek, po czym przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR poseł Lucjan Motyka nakreślił sylwetkę Stanisława Dubois, bojownika o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną.

Mówca przypomniał wybitną rolę jaką odegrał **Stanisław Dubois w walce z sanacją i z faszyzacją Polski, jak również w walce o jednolity front polskiej klasy robotniczej.**

Wskazania Stanisława Dubois są wytycznymi działania OM TUR. Jako dowód tego mówca przytacza podpisanie umowy o jedności działania między ZWM a OM TUR, co jak stwierdził stanowi poważny krok naprzód w kierunku umocnienia podstaw jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali wiceprzewodniczący WK PPS — tow. Karaczewski oraz były dowódca brygady bojowej imienia Stanisława Dubois mjr. Wężyk.

Komunikat

Dnia 25 sierpnia 1947 r. o godzinie 16-ej w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego odbędzie się łączne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Łódzkiego i Klubu Radnych PPR.

Przedmiotem obrad będzie plan inwestycyjny Zarządu Miejskiego na rok 1948.

Obecność wszystkich Radnych obowiązkowa.

Prezydium Klubu Radnych PPR.

Mołotow odpowiada Marshallowi

Niedopuszczalne szykanowanie demokratów koreańskich przez władze USA

MOSKWA PAP. — Ogłoszono tu odpowiedź ministra spraw zagranicznych ZSRR — Mołotowa na list sekretarza stanu USA Marshalla z 12 bm. dotyczący prac *komisji radziecko - amerykańskiej do spraw Korei.*

W odpowiedzi swej minister Mołotow podkreśla, iż rząd radziecki nie może się zgodzić na konsultację z organizacjami koreańskimi, wchodzącymi w skład t. zw. Komitetu zwalczania uchwał konferencji moskiewskiej w sprawie Korei.

Mołotow wskazuje dalej, iż partie i organizacje w Korei południowej, stojące na platformie uchwał moskiewskich, są ostatnio przez *władze amerykańskie prześladowane, co jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi i postanowieniami konferencji moskiewskiej.*

Rząd radziecki uważa, iż *taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i uniemożliwia wykonanie uchwał konferencji moskiewskiej w sprawie Korei.*

Minister Mołotow wyraził wreszcie w imieniu swego rządu zgodę by komisja do spraw Korei złożyła sprawozdanie o stanie swych prac, umożliwiając tym samym obu rządom rozpatrzenie kroków, jakie należałoby podjąć celem wykonania uchwał konferencji moskiewskiej.

W 10-tą rocznicę strajku chłopskiego

Uroczystości we wsiach „spacyfikowanych" przez sanację

RZESZÓW (PAP). Przy udziale prezesa NKW Stronnictwa Ludowego, min. Baranowskiego oraz wicemin. sprawiedliwości - Reka, odbyły się uroczystości 10-lecia rocznicy strajku chłopskiego w gromadzie Siedliska, pow. Przeworsk. Przemówienie o ruchu ludowym i jego postępowych tradycjach oraz o celach i zamierzeniach na przyszłość wygłosili: min. Baranowski, wicemin. Rek, wicewojewoda rzeszowski Brzuski, uczestnik strajku chłopskiego drugi sekretarz KW PPR Grygiel i inni.

W rezolucji, uchwalonej po przemówieniach, uczestnicy obchodu zdecydowanie **opowiedzieli się za jednością i sojuszem robotniczo-chłopskim.**

Drugim momentem uroczystości był pochód pod pomnik ks. Stojałowskiego — wielkiego działacza ludowego oraz złożenie wieńców **i uczczenie pamięci zmarłych uczestników strajku.** W uroczystościach w Siedleczce wzięło udział 6.000 chłopów, wśród nich wielu uczestników strajku i ofiar pacyfikacji.

Dożynki Wielkiej Łodzi

W dniu wczorajszym w Radogoszczu odbyły się „Dożynki Wielkiej Łodzi", w których wzięli udział gospodarze z terenu Wielkiej Łodzi — z 36 gromad w ilości kilkunastu tys. osób.

W uroczystości wziął udział b. wojewoda łódzki — obecny Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Jan Dąb - Kocioł, prezydent m. Łodzi tow. Stawiński prez. Samopocy Chłopskiej Potapczuk, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Andrzejak i szereg innych osobistości.

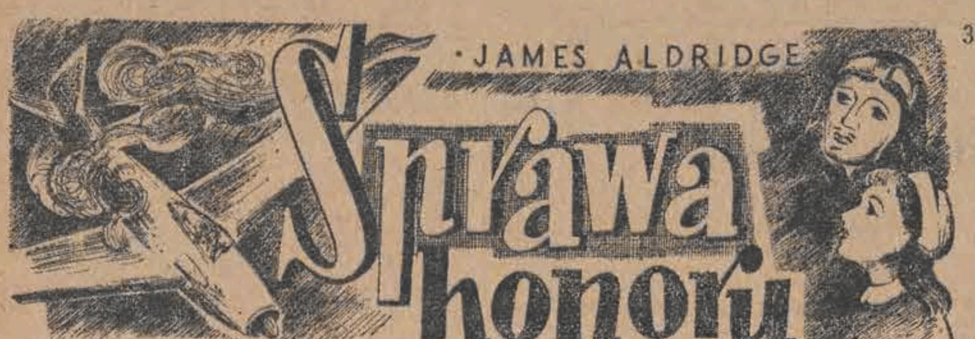
Na zakończenie dożynek odbyła się defilada organizacji chłopskich przed przedstawicielami władz.

„Latające talerze" nad Austrią

WIEDEŃ PAP. — Dziennik austriacki „Welt presse" podaje oświadczenie pisarza austriackiego Henryka Mayera, który twierdzi, że widział 5 „latających talerzy" nad Semmeringiem, oddalonym o 70 km. od Wiednia.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiad. południ. 12,10 Pieśni ludowe 12,25 Aud. dla wsi, 12.35 Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska, 13.00 „Z mikrofonem po kraju, 13.10 Muzyka obiadowa, 14,10 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) „Sala kina Hel WSGW" pogadanka Krystyny Leszczyc. 14.15 (Ł) Kwadrans muzyki operowej z płyt, 14,30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. sł.-muz. dla dzieci, 15.40 Arie i pieśni, 16.00 Dziennik, 16,20 „Melodie filmowe", 16.40 Skrzynka ogólna, 16.50 Pog. sport. 17.00 Koncert, 17.35 Radiowy kalendarzyk kult.-histor. 17.45 Aud. dla młodzieży, 18,00 (Ł) Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi red. Karol Turkiewicz, 18.10 (Ł) Muzyka z płyt, 18,20 (Ł) Reportaż z Gazowni Miejskiej w opr. Antoniego Kasprowicza, 18.30 (Ł) Koncert życzeń (część I-sza), 19.00 Z zagadnień świata pracy 19.10 „U naszych przyjaciół", 19.30 Chopin — Trio g-moll, 20.00 Rozrywk. aud. literacka 20.15 Melodie włoskie, 21.00 Dziennik, 21.3[illegible] Muzyka, 21.55 Kwadrans prozy, 22,10 Wiad sportowe, 22.15 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.20 (Ł) Koncert życzeń (część II-ga), 23.55 Program lokalny na jutro.



39

— Ci Włosi, to rzeczywiście straszne śpiochy — pomyślał Quell. — Ale czujni, do diabła ciężkiego! Słyszą najmniejszy szmer...

W tym samym momencie rozległy się jeden za drugim trzy strzały...

Kule świsnęły prawie nad uchem Anglika. Nagle Deus zerwał się z miejsca. Schwycił wielki kamień i co siły rzucił go w krzaki.

— Ansaldo! — znów zawołał włoski wartownik. Rozległy się strzały. Deus pobiegł naprzód. Quell i Nitraleksis pośpieszyli za nim, z trudem balansując na mokrych kamieniach. Dolatywał krzyk Włochów. Quell mimo woli uśmiechnął się. Wszystko to było podobne do zabawy dziecinnej. Rzucanie kamieni w innym kierunku aby odwrócić uwagę od siebie. „Niebezpieczeństwo nie jest takie straszne — pomyślał — I do tego można się przyzwyczaić!"

Biegli coraz prędzej. Głosy Włochów powoli ścichały. Byli już daleko i zwolnili kroku, zagłębiając się w leśną gęstwinę.

Słońce świeciło nad nimi. Znajdowali się na wysokiej górze, która panowała nad okoliczną doliną. Quell leżał na ziemi. Zdecydował się zdjąć bandaże z twarzy i obmyć twarz wodą z manierki. Uczynił to. Deus zajadał kawałek chleba, który wydostał z kieszeni swego płaszcza, spoglądając uważnie na Anglika.

— Wcale nie podobny do cielaka — zadecydował Deus, zwracając się do Nitraleksisa.

— Sam nie podobny, bo jest bardzo silny. Ale twarz jego, gdy nie jest skrwawiona, zupełnie jak u cielaka. — odpowiedział Nitraleksis.

Wieśniak uśmiechnął się do Quella. Na jego różowych policzkach nie było ani śladu zarostu. Był jeszcze zupełnie młody. Quell był cały obrośnięty i dlatego wydawał się czarnym.

— A czy Inglizi na pewno podaruje mi swój cudowny rewolwer? — zapytał Deus.

— Co powiedział Inglizi, to mur. Zrozumiano? On ufa tobie, a ty możesz mu śmiało wierzyć.

Deus poważnie skinął głową.

Nagle coś zahuczało w górze. Quell podniósł oczy patrząc w niebo. Z początku nie dowierzał sam sobie, ale wkrótce wszelkie wątpliwości opuściły go.

— Co to jest? — zapytał podniecony.

— Aeroplanos — odpowiedział Nitraleksis. — Tak! Aeroplanos!

Patrzyli z wytężeniem w górę. Szum motorów wzrastał z każdą chwilą. Na horyzoncie jeszcze nic nie było widać.

— Niech pan patrzy! — nagle zawołał Nitraleksis, wskazując na północny wschód.

Teraz i Quell również zauważył liczną eskadrę samolotów, która zbliżała się z każdą chwilą. Samoloty szły uszykowane w trzech szeregach, trzymając się na wysokości około 10.000 stóp.

W każdym szeregu było conajmniej 50 maszyn.

— Boże mój — wykrzyknął Quell. — Przecież tu są setki!

Wtem eskadra zbliżyła się o tyle, że można było rozpoznać typ samolotów Quell uważnie przypatrywał się lecącym w przestworzach maszynom. I nagle zrozumiał, co to były za samoloty.

— To Niemcy! — powiedział Nitraleksisowi, — to są niemieckie samoloty typu „Dornier — 17".

Pierwszy szereg przeleciał nad nimi. Zbliżał się drugi. Quell zauważył w tej grupie „Junkiersów — 86" i „Heinklów — 111". Leciały ścieśnionym, zwartym szeregiem.

— To znaczy, że mamy już Niemców — melancholijnie zauważył Nitraleksis.

— Ciekaw jestem, kiedy oni wtargnęli

— Będzie tu z nimi kasza — rzekł Nitraleksis.

— Trzeba śpieszyć. Proszę zapytać Deusa, kiedy nareszcie przejdziemy przez włoskie pozycje.

Deus wpatrywał się w przelatujące bombowce.

— To Inglizi — rzekł.

— Nie, to Niemcy, — odpowiedział Nitraleksis.

— Oni też walczą z nami? — zapytał wieśniak.

— Tak. Teraz już walczą. Trzeba śpieszyć póki nie zdążą tu przyjść.

— Kiedy dobrniemy do greckich wojsk?

— Prawdopodobnie jutro wieczorem. Ale musimy być ostrożni.

— Musimy trafić do Janiny, nim Niemcy tam przyjdą — powiedział Nitraleksis Deusowi.

— Może być, uda się jutro wieczorem prześlizgnąć się pomiędzy Włochami.

— Nie traćmy czasu! — przerwał im Quell. — Co on mówi? — wskazał na Deusa.

— Powiada, że jutro wieczorem zbliżymy się do greckich pozycji.

— Dobrze. Ruszajmy. Chciałbym wiedzieć, kiedy Niemcy wtargnęli — powiedział Quell.

Przez cały dzień słyszeli nad głową warkot przelatujących bombowców. Byli to ciągle Niemcy. Czasem dawał się słyszeć odgłos dalekiej kanonady. Quell przypuszczał, że po wtargnięciu Niemców do Grecji, Włosi prawdopodobnie przystąpią do ostrej ofensywy. Przyjdzie więc brnąć wprost przez szeregi walczących...

Pod koniec następnego dnia spuścili się z gór i wyszli na niewielką łąkę, z której można było zauważyć znajdujące się w sąsiedztwie włoskie rezerwy. Obok biegła szosa, prowadząca z Tepelani do Klisury. Gdzieś na południu słychać było strzelaninę, a po szosie mknęły włoskie ciężarówki.



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Wtorek, 26 sierpnia 1947 roku
M. B. Częstochowskiej.

— o —

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

———

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Chłopi płacą podatek gruntowy

Powrót do normalnego życia jest również powrotem do normalnego wypełniania obowiązków obywatelskich wobec państwa i społeczeństwa. Jednym z obowiązków obywatela jest regularne płacenie podatków, bez których nie można odbudowywać kraju i prowadzić normalnej gospodarki państwowej. Wielu obywateli, marząc o szybkim zrealizowaniu naszego życia po wojnie, jednocześnie niechętnie i z ociąganiem się spełnia ten właśnie obowiązek. Są również i tacy, którzy ukrywają swoje istotne dochody i nie chcą spełniać tej obywatelskiej powinności. Są to szkodnicy, którymi zajmą się Komisje Specjalne.

W walce o normalizację naszego życia władze państwowe przystąpiły do wzmożonej kontroli podatkowej, która stanowi lekcję obowiązków obywatelskich, a jednocześnie dalszy etap normalizacji naszego życia zbiorowego. Kontrolą podatkową objęta została również wieś, która przystępuje obecnie do spłacania podatku gruntowego. Jak wiadomo, podatek ten częściowo spłacany będzie w naturze, częściowo w gotówce. Podatek gruntowy w naturze zapłacić ma tylko 45% gospodarstw, a mianowicie których dochód w stosunku rocznym wynosi ponad 40 kw. żyta. Gospodarstwa te podzielono na dwie kategorie. Jedną stanowią gospodarze najbardziej zamożni, których zbiory wynoszą w stosunku rocznym ponad 60 kw. żyta i którzy płacą podatek gruntowy wyłącznie w naturze (drugą ratę). Gospodarze, których dochód roczny waha się do 40 — 60 kw. żyta płacą w naturze tylko połowę drugiej raty. Ponadto przewidziany jest szereg ulg dla gospodarzy, którzy otrzymali ziemię z parcelacji i innych. Państwo robotniczo - chłopskie pragnie jak najbardziej ułatwić chłopom spełnienie obowiązku podatkowego, ale wymaga jego wykonania do dnia 1 listopada br., ponieważ w interesie wszystkich chłopów leży jak najszybsza i pełna normalizacja życia gospodarczego naszego kraju. Wobec tego, że skazani jesteśmy przede wszystkim na własne siły, musimy tak postępować, aby wykazać światu, że jesteśmy narodem żywotnym i nieugiętym i że w nowych demokratycznych warunkach każdy obywatel stara się przez właściwe wypełnienie swoich obowiązków pomóc reszcie społeczeństwa i państwu przy odbudowie kraju. Podatek gruntowy ma bowiem przynieść około 15 miliardów złotych i około 320 tysięcy ton żyta potrzebnego dla zaopatrzenia ludności miejskiej w chleb kartkowy.

Aby podatek został spłacony w tych rozmiarach, i aby ułatwić wsi wypełnienie tego obowiązku — stworzono specjalny aparat kontrolny. Na terenie wsi działają społeczni poborcy podatkowi, którzy pomogą rolnikom w spłacaniu podatku gruntowego.

Wieś, którą państwo ludowe dzięki reformie rolnej i stałej trosce o rozwój życia kulturalnego i gospodarczego podniosło do stanowiska czynnika równorzędnego w państwie z innymi warstwami pracującymi musi zrozumieć, że obowiązek ten powinna wypełnić wzorowo. Leży to zresztą w interesie samej wsi. Robotnik w mieście potrzebuje chleba, a który daje mu siły przy warsztacie przemysłowym, a wieś potrzebuje produktów przemysłowych. Musi więc zaopatrzyć ludność miejską w chleb — źródło siły potrzebnej robotnikowi do pracy. Państwo odbudowuje zniszczone wsie, rozbudowuje szkolnictwo wiejskie, otacza coraz bardziej wnikliwą troską całokształt życia wiejskiego. Podatek ten stanowi środek, który naród daje państwu aby mogło ono ze swej strony dobrze spełnić obowiązki wobec obywateli, wobec wszystkich obywateli, a więc i wobec wsi. O tym procesie wzajemnej wymiany i usługi muszą bardziej światli rolnicy przypominać tym wszystkim swoim sąsiadom, którzy wciąż jeszcze nie rozumieją dokładnie swoich obowiązków wobec państwa. Spłacanie podatku w naturze w przepisowym terminie leży również w interesie rolników, ponieważ łatwiej dowieźć zboże do punktów zborczych w okresie pogody przed nastaniem jesiennych słot i roztopów. Wieś przez punktualne i rzetelne spłacenie podatku gruntowego i pomoc jakiej udzieli aparatowi kontrolnemu w jego pracy wykaże swoje zrozumienie dla potrzeb państwa i rzeczywistą wolę jego pełnej odbudowy.

(ch.)

Ładny kompan

okradł przyjaciela i omal go nie zabił

Dwaj koledzy, Eugeniusz Górnik, zamieszkały w Antoniewie gm. Kutno i Czesław Zajkowski, zamieszkały w Nowej Wsi, pracowali razem w firmie KH w Kutnie. W dniu 18 bm. obaj wymienieni dostali zaliczkę na wypłatę w wysokości 1.000 złotych. Wieczorem tegoż dnia obaj kompani udali się „na jednego" i po skonsumowaniu większej ilości alkoholu znaleźli się na ulicy w stanie podchmielonym.

Wówczas Górnik wyciągnął Zajkowskiemu portfel z kieszeni i wyjął z niego wszystkie pieniądze. Następnie wyprowadził Zajkowskiego za miasto i tam uderzył go dwa razy butelką w głowę, po czym pozostawił nieprzytomnego na polu i zbiegł, ukrywając w schowku bluzę i portfel.

Ujęty przez organa MO Górnik początkowo nie chciał się do niczego przyznać, jednak przyparty do muru opowiedział o swoim przestępczym czynie.

Będzie on odpowiadał za kradzież i usiłowanie zabójstwa.

KRONIKA TEATRALNA

Teatr Miejski w Ełku przejęło ostatnio koło dramatyczne Związku Walki Młodych. Po zaangażowaniu 4 zawodowych aktorów przystąpiono do przygotowania repertuaru, w którym uwzględnione będą polskie sztuki ludowe. Poza normalnymi przedstawieniami organizowane będą poranki muzyczne dla młodzieży szkolnej. Nowy sezon teatralny otwarty zostanie sztuką Szukiewicza „Popychadło".

Ładna opieka społeczna!

Powiatowemu Komitetowi OS ku uwadze!

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej prowadzi na terenie powiatu kutnowskiego 3 kuchnie ludowe, a to: w Kutnie, Żychlinie i Krośniewicach. W samym Kutnie wydaje się codziennie 400 do 450 obiadów dla niezamożnej ludności, w Żychlinie 100 do 140, a w Krośniewicach 100 do 120 obiadów. Ponadto bywają wypłacane zapomogi dla sierot i osób pozbawionych możności zarobkowania.

Jest jednak poważna przyczyna, która zmusza nas do zajęcia krytycznego stanowiska wobec całokształtu działalności kutnowskiego komitetu opieki społecznej.

Oto z początkiem bieżącego miesiąca, Społeczna Komisja Kontroli zbadała całokształt gospodarki finansowej Komitetu Opieki Społecznej w roku 1946. (Dosyć późno przyszła ta kontrola, ale powiada przysłowie, że lepiej późno, niż nigdy). I wtedy okazało się, że budżet komitetu za rok 1946 wyniósł 455.000 zł. Z tego na wydatki personalne, administracyjne i rzeczowe, poszło... 351.000 zł, to jest około 75 procent całego budżetu! Na potrzeby podopiecznych wydatkowano więc zaledwie 104.000 zł. Oznacza to, że Opieka Społeczna utrzymywała przede wszystkim samą siebie, oddając potrzebującym tylko nieznaczną cząstkę swego dochodu.

Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny. Miejmy nadzieję, że w bieżącym roku, dokonano niezbędnych organizacyjnych i administracyjnych pociągnięć, by na przyszłość uniknąć podobnych paradoksów. Fundusze, które państwo nasze przeznacza dla słabych i potrzebujących pomocy są zbyt cenne, by je marnować na skutek nieudolnej i nieprzemyślanej gospodarki pewnych czynników.

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy
do Spraw Podatku Gruntowego

Łódź, dnia 16 sierpnia 1947 r.

Ogłoszenie

o uiszczaniu podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Mając na uwadze art. 10 ustawy z dnia 3.VI. 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 224, Rozp. Rady Ministrów ustalające całkowite lub częściowe uiszczenie podatku gruntowego w ziemiopłodach, podaję do wiadomości, co następuje:

Ia) Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości do 40 kwintali żyta rocznie, są zwolnione od obowiązku uiszczania podatku gruntowego za rok 1947 w ziemiopłodach i uiszczają ten podatek w całości w gotówce.

b) Gospodarstwa rolne przy przeciętnej przychodowości od 40 do 60 kwintali żyta, uiszczają należność podatku gruntowego za rok bieżący po potrąceniu zaliczki wpłaconej na podatek gruntowy — w połowie w ziemiopłodach, a w połowie gotówką.

c) Gospodarstwa rolne przy przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali żyta, uiszczają należność podatku gruntowego za rok bieżący po potrąceniu zaliczki — całkowicie w ziemiopłodach.

II. Gospodarstwa rolne, które nie uiszczą podatku gruntowego za rok 1945 i 1946 w terminie do dnia 1 września 1947 r. lub nie wpłacą zaliczki na podatek gruntowy na rok bieżący w terminie do dnia 15 września 1947 r. — uiszczają podatek gruntowy w ziemiopłodach następująco:

a) przy przeciętnej przychodowości gospodarstwa do 40 kwintali żyta — połowę należności II-giej raty podatku gruntowego, po potrąceniu zaliczki, wpłaconej na podatek gruntowy;

b) przy przeciętnej przychodowości gospodarstwa od 40 do 60 kwintali żyta — całą drugą ratę podatku gruntowego, po potrąceniu zaliczki, wreszcie —

c) przy przeciętnej przychodowości gospodarstwa ponad 60 kwintali żyta — cały podatek gruntowy za rok 1947 (zaliczki nie potrąca się).

W interesie zatem wszystkich posiadaczy gruntów leży:

1) niezwłoczne uiszczenie tak zaległości podatku gruntowego za rok 1945 i 1946, jak i wpłacenie zaliczki na podatek gruntowy na rok bieżący,

2) uiszczenie zgodnie z nakazem płatniczym należności podatku gruntowego, gdyż po upływie ustawowego terminu, będą stosowane środki przymusowe.

Zaznaczam, że zgodnie z w. w. zasadami, obowiązkowi uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach, podlegają bez wyjątku wszystkie obiekty rolne tak państwowe jak i prywatne.

Pełnomocnik Wojewódzki
(T. Rozpędek)

Kronika gospodarcza

Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu przystąpił na terenie Dolnego Śląska do akcji kontraktowania wśród rolników rzepaku dla Zrzeszenia Olejarskiego. Akcją tą objęte będzie 2 i pół tysiąca ha. Zrzeszenie dostarcza rolnikom nawozów sztucznych i nasion rzepaku.

* * *

Wrocławska Izba Przemysłowo-Handlowa przystąpiła do przydziału stoisk w Domu Wzorów produkcji Dolnego Śląska. Na razie przewiduje się uruchomienie 350 stoisk. Zadaniem Domu Wzorów będzie ułatwienie odbiorcom przemysłu dolnośląskiego zorientowania się w produkcji z równoczesnym wskazaniem źródeł nabycia. W Domu Wzorów odbywać się będą również pokazy, wystawy sezonowe itp.

Czytajcie „Głos Kutnowski"!

Mozaika Świata

ANALFABETYZM W ANGLII

Na łamach Daily Herald ukazała się notatka, obrazująca szkody, jakie poczyniła wojna w dziedzinie wychowania młodzieży. Pewien młody Anglik przebywający w wojsku krótki okres czasu pisze, że chwile wolne od zajęć spędza na pisaniu listów dla kolegów przebywających z nim razem w jednym baraku. Z pośród ośmiu żołnierzy, pięciu nie umie pisać.

Dodaje on, że nie jest to zjawisko wyjątkowe, podczas wojny dzieci w wieku szkolnym nie miały należytej opieki, ojciec na ogół przebywał na froncie, matka pracowała w fabryce, synek zaś „wagarował" dowoli.

*
* *

DWUDZIESTOLECIE GWIAZDY FILMOWEJ

Mickey Mouse — zabawna myszka zrodzona w fantazji sławnego twórcy filmów rysunkowych Disney'a obchodzi w przyszłym miesiącu dwudziestą rocznicę swych urodzin. Kariera tej „gwiazdy" ekranu jest oszałamiająca, w krótkim czasie filmy rysunkowe z myszką Mickey zdobyły ekrany całego świata.

Podczas wojny Disney zaczął produkować długometrażowe filmy rysunkowe, wprowadzając szereg nowych postaci do nich, jak niedźwiadka Bongo. Sama myszka Mickey straciła wiele na popularności, jej miejsce zajmuje obecnie kaczor Donald i piesek Pluto, również twory wyobraźni Disney'a.

Wydowca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-58 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy": D 017817

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



108. Wódz Gromnica, wraz ze świtą,
Uroczyście ich powitał,
I poprosił, by zechcieli
Miasto zwiedzić przy niedzieli.



109. Za Gromnicą szli ulicą
Cała pokapana świecą,
A za nimi tłum miejscowy.
Same zapalone głowy.

Z życia PARTII

UWAGA CZŁONKOWIE PPR DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIA

Wydział Propagandy przy Kom. dziel. przyjmuje jeszcze do dnia 1-go września zapisy na kursy ogólnokształcące. Zapisy odbywają się w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 63 w poniedziałki i piątki o godz. 16 — 18-tej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbywają się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przędzalnia f. „Horak". O godz. 7-ej robotnicy podwórzowi.

WIDZEW

O godz. 17-tej straż przemysłowa PZPB Nr 5.

LEWA GÓRNA

O godz. 16-tej Wykończalnia Biała, Zjedn. Przem. Papierniczego. O godz. 14-tej N. Tkalnia — zmiana I, Oddział „6", f. Barciński — zmiana I.

PRAWA GÓRNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „B" — koło I i II. O godz. 15-tej PZPW Nr 4, koło I i II. O godzinie 15,30 f. „Werner", f. „Nykiel".

GÓRNA

O godz. 15-tej f. „Akerman". O godz. 16-tej f. „Reisner" O godz. 14-tej f. „Cewak". O godzinie 16-tej cegielnia „Szturm".

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-tej Fabryka Papy, Centr. Kraj. Sur. Włók., f. „Johanson", Fabrykacja Filmu A. O godz. 17-tej koło Sądowników i Adwokatów. O godz. 15,30 Centr. Film.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 18-tej zebranie terenowego koła. O godz. 14-tej f. „Kinderman" — zmiana II. O godz. 16.30 Fabr. Nr 23. O godz. 16-tej Fabryka Maszyn Rolniczych, Fabryka Obuwia Nr 2. O godz. 13-tej „Cewka".

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 PZPB Nr 20 — koło Nr 1. O godz. 16-tej Ośrodek Konf. Nr 4 — oddział „D", f. „Podstolski", Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 16.30 „Rozbudowa", Wydział Pol. Wych. MO, Wydział Gosp. ZM. O godz. 17-tej Wydział Zdrowia ZM.

STAROMIEJSKA

O godz. 13.30 f. „Profesorski".

BAŁUTY

O godz. 19-tej „Julianów".

Ze sportu

Siedem bramek Cracovii

ZZK w odmłodzonym składzie nie potrafił stawić czoło swym przeciwnikom

Mecz o wejście do Klasy Państwowej Cracovia — ZZK (Łódź) zakończył się wysokim zwycięstwem Cracovii 7:0 (3:0).

CRACOVIA

Rybicki, Gędłeg, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur, Jabłoński II, Szewczyk, Różankowski, Szeliga, Bobula.

Z. Z. K.

Pisarczyk, Gwoździński, Pisarczyk II, Korporowicz, Miller, Jóźwiak, Kopecki, Truszczyński, Jach I, Kmin, Kołodziejczyk.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Bobula 3, Szewczyk 3 i jedna samobójcza.

Mecz sędziował słabo Łazarewicz (Warszawa).

Miny kolejarzy, strzegących wejścia na stadion ŁKS-u nie wróżyły nic dobrego. Były ponure i zniechęcone... Cracovia przyjechała do Łodzi w swym najlepszym „mistrzowskim" składzie, a tu gospodarze muszą obejść się bez Lewandowskiego i Koczewskiego. Ze starej drużyny doliczyliśmy się tylko 6 graczy, reszta, to młodzież, z której dopiero za kilka lat mogą wyrosnąć piłkarze, mający prawo ubiegać się o Klasę Państwową. Na razie z tego zaszczytu ZZK musi zrezygnować. Nie ma na to, w tej chwili, zdaje się, żadnej rady...

NIE WSZYSTKIE OKAZJE WYKORZYSTAŁA CRACOVIA

Cracovia, jak już wspomnieliśmy, przyjechała do Łodzi w składzie najlepszym z Gędłkiem, braćmi Jabłońskimi, Szewczykiem, Bobulą, no i Parpanem na czele, pomimo tego jednak nie pokazała wczoraj gry takiej, na jaką ją niewątpliwie stać. Przede wszystkim atak Cracovii w pierwszej połowie gry nie wykorzystał wielu sytuacji, które w zasadzie powinny zakończyć się porcją trzech przynajmniej bramek. Zawodziły strzały. Duży procent ich nie trafiało do bramki. Najlepszymi na boisku byli Parpan, Szewczyk i Bobula.

U ŁODZIAN TYLKO AMBICJA

Goście grali wczoraj systemem dalekim od systemu W. Hołdują oni nadal szkole krakowskiej, to jest grają systemem otwartym. Parpana zawsze widzieliśmy wysuniętego do przodu, a nie cofniętego na linię obrońców. U łodzian nie można było dostrzec żadnego stylu. Byli zbyt przyciskani „do muru", aby mogli stosować jakieś systemy, czy kombinacje. Grali tak, jak umieli, a najwięcej w tym wszystkim było ambicji i chęci do... utraty jak najmniejszej ilości bramek. Przed siedmioma jednak ustrzec się nie udało.

DO PRZERWY 3 : 0

Już w 2 minucie gry Cracovia prowadziła 1:0. Pierwszym strzelcem był Bobula. Od razu uwidacznia się duża przewaga gości, którzy nie schodzą prawie z połowy boiska kolejarzy. Drugą bramkę w 13 minucie goście zdobyli ze strzału samobójczego łodzian. W 17 minucie kontuzji uległ Gwoździński, ale bramka kolejarzy krótko tylko była broniona przez jednego obrońcę, gdyż Gwoździński po doraźnym zabiegu (porządnym „wytrząśnięciu" przez jednego z kolegów) powrócił na boisko. W krótkim czasie Cracovia gra w dziesiątkę.

W 37 minucie nastąpiło krótkie spięcie pomiędzy jednym z napastników Cracovii a Gwoździńskim, w wyniku którego sędzia dyktuje karny przeciwko gospodarzom. Egzekwuje go Bobula. Pisarczyk piłkę odbija, ale Bobula dostaje ją na nogę i momentalnie dobija. 3:0 dla Cracovii!

W 40 minucie Jabłoński powrócił na boisko, ale wyniku już Cracovia nie zmienia do przerwy.

KONTUZJA SZELIGI

W pierwszej minucie po przerwie Cracovia znów w dziesiątkę pozostaje na boisku. Szeliga ulega kontuzji nasady nosa, dostaje krwotoku i przez długi czas leży na boisku.

Wynik na 4:0 podwyższył w 4 minucie Szewczyk, strzelając bramkę z bardzo niewielkiej odległości. Piąta bramka padła już z wyraźnej winy Pisarczyka, który za wcześnie wybiegł z bramki. Strzelił ją Bobula w 15 minucie. Szóstą bramkę w bardzo ładnym stylu zdobył Szewczyk w 26 minucie, a ostatnią w 38 minucie.

CRACOVIA NIE WYKORZYSTUJE KARNEGO

W 42 minucie Cracovia nie wyzyskała rzutu karnego. Strzał Szewczyka odbił się od poprzecki.

Przez całe 90 minut gry Cracovia miała przygniatającą przewagę. Atak kolejarzy tylko od czasu mógł się przedostać na pole gości, nie stwarzając jednak ani razu sytuacji zagrażających bramce biało-czerwonych.

Widzów około 5 tysięcy.

Miłych gości spodziewamy się w Łodzi

Piłkarze szwajcarscy grać będą u nas 10 września

W r. ub. podczas pobytu w Szwajcarii Robotniczej Reprezentacji Polski na święcie sportowym „Satusa", kierownictwo drużyny polskiej nawiązało kontakt z Arbeiter Sportclub „Basel", celem przyjazdu tego klubu w rb. do Polski dla rozegrania kilku spotkań. Szwajcarzy rozegrają w Polsce 3 spotkania, a to:

6-go września w Warszawie, gdzie przeciwnikiem ich będzie Reprezentacja Robotnicza Warszawy,

10 września w Łodzi z Reprezentacją Robotniczą Łodzi i

14 września w Katowicach — spotkają się z Reprezentacją Śląska.

Drużyna szwajcarska przybędzie go Polski w dniu 5 września rano, aby już następnego dnia rozegrać 1-szy mecz w Warszawie. Goście szwajcarscy podczas pobytu w Warszawie mieszkać będą w hotelu „Terminus", w którym tradycyjnie zatrzymują się wszystkie drużyny zagraniczne. Pozatem gospodarze przygotowali dla nich autokar, którym zwiedzać będą Warszawę i okolice. Trzeba dodać, że drużyna „Basel" przybywa do Polski autokarem, a nie jak to było dotychczas, że wszystkie drużyny przyjeżdżały koleją względnie samolotem.

A. S. C. „Basel" jest jednym z najstarszych klubów robotniczych Szwajcarii o bogatych tradycjach sportowych. Klub ten został założony jeszcze w roku 1914 w Bazylei. Jest on członkiem Szwajcarskiego Robotniczego Związku Sportowo-Gimnastycznego (S. A. T. U. S.), który jest odpowiednikiem na terenie Polski Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (Z. R. S. S.).

Ostatnio A. S. C. „Basel" osiągnął kilka sukcesów sportowych, jak np. w 1945/46 został mistrzem Okręgu Północnego, a wicemistrzem robotniczym Szwajcarii. W r. 1946/47 zajął drugie miejsce w tabeli swego Okręgu. Zawodnicy tego klubu niejednokrotnie reprezentowali barwy swego Okręgu, jak też barwy narodowe.

Z boisk piłkarskich Polski

O wejście do Klasy Państwowej

Wczorajsze spotkania o wejście do Klasy Państwowej przyniosły następujące wyniki:

Tarnovia—Partyzant 3:1 (1:1)
Ruch—Sarmacja 2:0
Piast—Victoria 3:1 (2:1)
HCP—WMKS 1:1
Legia—Mazur w. o. 3:0
WKS—Sokół 1:1
KKS—Polonia (Bytom) 4:0 (2:0)
Wisła—Ognisko 21:0 (8:0
AKS—Pomorzanin 3:1 (1:1)
KKU—Grochów 5:0
Radomiak—Orzeł 3:2 (2:1)
Lublinianka—Tęcza 5:0
Warta—WMKS (Katowice) 2:1 (1:0)

Dzisiaj o godz. 18
Zjednoczeni (Bydgoszcz) — ŁKS

Zapowiedziany na wczoraj towarzyski mecz bokserski pomiędzy Zjednoczonymi (Bydgoszcz) a ŁKS z powodu ulewnego deszczu jaki spadł rano, został przełożony na dzień dzisiejszy.

Mecz Zjednoczeni — ŁKS odbędzie się zatem dzisiaj na boisku ŁKS-u o godzinie 18-ej. Kasy dla publiczności otwarte będą już od godziny 16-ej.

Wejścia na miejsca siedzące od Alei Unii, na miejsca stojące od ul. Karolewskiej.

Żegnaj Ligo!



Rozgrywki o wejście do Klasy Państwowej dobiegają końca. Z dwóch łódzkich kandydatów, przez wrota ligowe przeciśnie się jedynie ŁKS. ZZK będzie musiał pozostać w A klasie. Kolejarze wejdą do Ligi „może kiedyś innym razem, ale dzisiaj nie..."

Przygody Jasia Wiercipięty



Ma chłopak szczęście — Przesiądź się, Kajtuś! — Teraz zobaczymy! — A niech go!